

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży” i „Nasz Przyjaciel”

„Drweca” wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,15 zł, z doręczeniem 4,30 zł. Przyjmując się ogłasza do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Wydawca: „Drweca” Sp. z o.o. w Nowemiastku.

Adres telegr.: „Drweca” Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 26 czerwca 1926.

Nr. 74

Naprawę rozpocząć trzeba od sejmu.

Są rozmaite przyczyny niedomagań naszego życia państwowego i gospodarczego. Jednak główne zło tkwi w sejmie. Sejm, który powołany jest na to, by dbał i starał się o należyte, sprawne funkcjonowanie maszyny państwowej, czyni wszystko, by jej działanie jak najbardziej paraliżować. By wóz dźwigać i ciągnąć po drodze ciężkiej, na to potrzeba sprawnych koni. Nigdy nie ruszy on z miejsca, gdy każdy z zaprzęgniętych koni drzeć będzie w innym kierunku. Sejm składa się z 444 posłów, podzielonych na coś około 25 partij, każda z nich ma swe odrębne cele i dążenia i podług nich chciałaby nadać kierunek maszynie państwowej. Jakże możliwe jest posuwanie się jej naprzód, kiedy pcha się ją w 25 odmiennych kierunkach. Przy tak mozaikowym składzie sejmowym o sprawnym, należytem funkcjonowaniu maszyny państwowej mowy być nie może. Ze skład naszego sejmu jest taki, a nie inny, temu winna wadliwa ordynacja wyborcza. Stworzona ona została w okresie jakiegoś oszołomienia wolnościowego, kiedy to upojeni odzyskaniem wolności kraju nader hojni i pochopni byliśmy do obdarzenia nią wszystkich jego mieszkańców bez wyjątku. Zdawało nam się, że obdarzeni nią z wdzięczności za to używają jej będą wyłącznie dla dobra kraju i własnego. Niestety rzeczywistość dowiodła czegoś wręcz przeciwnego. Ludzie źli i przewrotni obalamuciwszy szerokie masy skorzystali z daleko idących praw obywatelskich na korzyść coprawda nie własną, ale na szkodę państwa. Dziś doszliśmy w tym względzie prawie że do czasów przedrozbiorowych, kiedy to skutkiem rozwarholenia się sejmu żadna rozsądna uchwała do skutku dojść nie mogła. Potrzebę reformy ordynacji wyborczej i zmiany składu sejmu widzą i wszyscy rozsądni obywatele i sami posłowie. I ślad w ostatnim czasie ciągle nawoływanie po gazetach i wiecach i rozmaite wnioski w sejmie zmierzające do zmiany tejże ordynacji. Sęk tylko w tem, że większość sejmowa nie chce tej zmiany. Im właśnie o to chodzi, by w kraju był nieład, zamęt i zamieszanie, gdyż łatwiej im w takiej wodzie ryby łowić. Chodzi im też o własną skórę. Dorwali się krzesła poselskich — zapewniłi sobie na lat kilka sute djety, jakże się teraz dobrowolnie ich pozbawią! Owszem na samo rozwiązanie sejmu znalazłaby się większość — bo po niem elementy skrajne spodziewają się jeszcze znaczniejszych korzyści dla siebie. Rozgoryczenie bowiem w kraju wielkie — niedomagania gospodarcze szerokim warstwom ludności dotkliwie się dają we znaki. Taka atmosfera, taka sytuacja to raj dla rozmaitych warcholów i demagogów. Ponowne wybory mogą im zatem zapewnić jeszczeznaczniejsze sukcesy. Rząd stawiał do sejmu wniosek o przyznaniu Prezydentowi państwa prawa rozwiązania sejmu. Partje narodowe nie są z tego zadowolone i słusznie, bo samo rozwiązanie sejmu i rozpisanie nowych wyborów, niczem sytuacji nie polepszy, owszem ją pogorszyć może. Przy obecnej sytuacji na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej przyszły skład sejmu napewno gorszym będzie od obecnego. I na cóż tedy jeszcze ten niepotrzebny bałagan z nowymi wyborami.

Najpilniejszą i najważniejszą potrzebą obecnego rządu być winna przede wszystkim zmiana dotychczasowej ordynacji wyborczej, aby za jej pomocą uzyskać lepszy sprawniejszy materiał sejmowy, któryby zdolen był do skutecznej pracy państwowej.

Dlatego też słusznie domagają się partje narodowe najpierw uchwalenia zmiany ordynacji wyborczej, a potem dopiero rozwiązania sejmu i ponownych wyborów. Jedyne ta droga prowadzi do uzdrowienia naszego życia parlamentarnego i państwowego. Aż dziw się trzeba, że rząd tak prostej, a jasnej drogi do naprawy zła nie widzi i nie uznaje. Prawda obecny sejm na takie postawienie i rozwiązanie sprawy się nie zgodzi — ale rząd terazniejszy ma siłę po temu, by i wbrew woli większości sejmowej przeprowadzić swój zamiar. Kto powiedział a niech powie i b; jeżeli prawdą jest, iż urządziło się zamach stanu w celu naprawy niezdrowych stosunków państwowych, to nie należy stanąć na ołowiu drogi. Jeżeli do uzdrowienia tychże konieczna jest zmiana ordynacji wyborczej, to trzeba ją na wszelki sposób przeprowadzić.

Rząd a sejm.

Herbatka u premiera. — Związek Ludowo-Narodowy nie bierze udziału.

Warszawa, 21. 6. Dnia 21 czerwca o godz. 5-tej po południu w mieszkaniu p. prezesa Rady Ministrów odbyła się konferencja, na którą zaproszone zostały przyjechać wszystkich klubów parlamentarnych. Przybyło około 30 osób. P. premier w dłuższym przemówieniu określił stosunek rządu do sejmu. Punktem wyjścia wywodów p. premiera był list, skierowany do niego przez marszałka sejmu, w którym p. marszałek skarżył się na ataki niektórych organów prasowych na sejm.

Następnie p. premier uzasadnił, dlaczego rząd przeciwny jest przeprowadzeniu w szybkim czasie wyborów. Byłyby one ponownym wstrząsem, któryby przyniósł krajowi wiele szkód. Toteż rząd pragnie utrzymać sejm dotychczasowy, a ma do niego dwie tylko prośby, pierwszą jest załatwienie prowizorium budżetowego, a drugą — uchwalenie zmian w konstytucji w myśl projektu rządowego.

Po uzasadnieniu tego projektu p. premier wyjaśnił, że rząd nie wniósł do pozycji zmian ordynacji wybor-

czej, licząc się z faktem, że taka propozycja pociągnęłaby za sobą spotęgowanie i przedłużenie w nieskończoność walk partyjnych. Gdyby jednak odpowiednie propozycje co do zmian ordynacji wyborczej wpłynęły ze strony sejmu, rząd nie przeciwstawiłby się im zasadniczo, lecz ustosunkowałby się do nich stosownie do pojmovania przez siebie potrzeb i interesów państwa.

Na wczorajszej herbatce u premiera przedstawiciele Zw. Lud. Nar. nie byli obecni. Wiceprezesa klubu pos. Seyda i Zwierzyński udali się do premiera i oświadczyli mu, że nie będą na herbatce, na której omawiane mają być zmiany w konstytucji ze względu na udział mniejszości narodowych w konferencji. Zw. Lud. Nar. jest natomiast skłonny do omówienia aktualnych zagadnień na konferencji z premierem oraz z klubami sejmowymi.

Na środę naznaczył premier konferencję z przedstawicielami Zw. Lud. Narodowego.

Budżet w sejmie. — Przemówienie ministra skarbu.

Pieniądzy drukować się nie będzie. — Przez oszczędność równowaga budżetowa. — Rolnictwo dozna silnego poparcia. — Dyskusja nad exposé.

Warszawa, 23. 6. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu p. min. skarbu Klarner wygłosił exposé, przedstawiając swe poglądy na rozwój stosunków finansowo-gospodarczych w Państwie i zamierzenia swe w tym kierunku.

Budżet na rok 1926 opiewa na 1.780 milj. po stronie wydatków i 1.528 po stronie wpływów. Minister stoi na stanowisku, że stabilizacja we wszystkich kierunkach jest pierwszym warunkiem naprawy budżetu i finansów oraz ogólnej sytuacji.

Dalej minister stwierdza, że rząd nie będzie równoważył budżetu za pomocą druku pieniędzy papierowych, pozostaje jedyną drogą do naprawy, to oszczędność.

Minister stoi na stanowisku, iż stopa procentowa jest zbyt wysoka, i że pragnie ją zmniejszyć mimo, że wpłynie to na zmniejszenie się wpływu skarbu państwa.

Rząd stoi na stanowisku, że kraj posiadający 64% ludności rolniczej, może podnieść swój dobrobyt przez rolnictwo, które posiada wielkie widoki pomyślnego rozwoju. Nie zapozna też znaczenia przemysłu, który uważa za konieczność państwową.

W końcu p. minister zaznacza, iż ma głęboką nadzieję, że Sejm zechce stanąć na stanowisku konieczności państwowych i uchwali preliminarz budżetowy w terminie wyznaczonym przez rząd, z którego to terminu rząd czyni kwestję zaufania.

Po mowie Klarnera otwarto dyskusję.

P. Głabiński (Z. L. N.) oświadcza, że i poprzedni minister też dążył do sanacji, dążenia te przerwał „znany zamach zbrojny, złamano przysięgę, połała się krew bratnia itd.”. Program finansowy obecnego rządu nie różni się od poprzedniego, wobec tego p. Głabiński nie wie, po co był przewrót majowy. Gotów jest popierać sanację moralną i pewne zmiany w konstytucji; nastroje nie są dla niego decydujące. Klub Z. L. N. nie będzie głosować przeciw odesłaniu prowizorium do komisji, natomiast za przyjęciem prowizorium głosować nie będzie.

P. Zarembski (P. P. S.) oświadcza, że wobec projektów ministra skarbu nie może zajmować stanowiska przychylnego, ale zajmie stanowisko krytyki rzeczowej.

P. Holecxa (Ch. D.) zaczyna przemówienie od złożenia hołdu pamięci tych, którzy polegali w obronie prawa i konstytucji i od wyrazów współczucia dla ich rodzin. Wypadki majowe wstrząsnęły całym krajem, obniżyły powagę Polski, rozluźniły spójność armji. W całym kraju tworzą się zbrojne hufce Strzelca, co jest wielkim niebezpieczeństwem dla państwa. Prowadzona jest dalej zażarta kampanja przeciw sejmowi. Nie możemy też przejść do porządku nad nieustannymi rugami w wojsku (oklaski), a decydują tu nie względy rzeczowe lecz polityczne. (Głos na lewicy: Niech żyją złodzieje!). Rząd zapowiedział zmiany konstytucyjne — wtedy mówić będziemy o programie rządu. Do

wniesionego prowizorium ustosunkujemy się rzeczowo, merytorycznie omawiać je będziemy w komisji.

P. Dubanowicz (Chrz. Nar.) upomina się o losy generałów Malczewskiego, Rozwadowskiego etc. i oświadcza, że przedłożenie budżetowe, jako konieczność państwową, klub uchwali.

P. Byrka („Piast”) jest za odesłaniem prowizorium do komisji, ale zastrzega się, że wcale nie widzimy w tem dowodu zaufania dla rządu. Dopiero, gdy rząd wystąpi ze szczegółowym programem, będzie można o tem mówić. Mówca uważa, że jest koniecznością państwową rozpatrzenie prowizorium w komisji budżetowej.

P. Hartglas (Kolo Żydowskie) oświadcza, że Kolo Żydowskie zajmie krytyczne stanowisko względem prowizorium i będzie je zwalczało pod względem rzeczowym, ażeby usunąć te momenty, które grożą ostateczną ruiną społeczeństwu żydowskiemu.

P. Marjan Kościalkowski (Klub Pracy) zgłasza wniosek o przerwanie dyskusji.

P. Balin (N. P. Chł.) oponuje, oświadcza, że ta sama burżuazja i ci sami ugodywcy, którzy do niedawna uginali się przed batem Piłsudskiego, stają teraz na baczność przed żądaniem jednego z piłsudczyków, pos. Kościalkowskiego, aby nie dopuścić nas do głosu. Protestujemy przeciw temu, a wierzymy, że przyjdzie czas, kiedy protest nasz będzie poparty batem, jedynym argumentem dla was zrozumiałym, ale ten bat będzie nie w rękę jednego człowieka, który dziś poszedł na wasze usługi, lecz będzie w rękach milionów odbieranych przez was chłopów i robotników. (Oklaski na ławach komunistów).

Obstrukcja i awantura.

Wniosek o przerwanie dyskusji przyjęto 143 głosami przeciw 129. (Okrzyki na ławach komunistów i N. P. Chł.). P. Wojewódzki: Łobuzy! Bicie w pulpity, wrzawa, która nie cichnie przez kilka minut mimo napomnień przewodniczącego wicemarszałka Daszyńskiego.

Zostają przywołani do porządku a następnie wykluczeni posłowie Wojewódzki i Warski-Warszawski. Wrzawa nie ucicha i marszałek zarządza 15-minutową przerwę.

Głosowanie.

Po przerwie, kiedy p. p. Warszawskiego i Wojewódzkiego usunięto, wniosek p. Warszawskiego rozdziałono na dwie części: pierwsza o odrzuceniu ustawy o prowizorium budżetowym, druga „celem wyrażenia rządowi votum nieufności”. Pierwsza część upadła przeciw głosom mniejszości narodowych, komunistów i N. P. Ch., wobec czego drugiej nie głosowano jako nieaktualnej i ustawę odesłano w pierwszym czytaniu do komisji.

Marszałek Sejmu Rataj jednak ustępuje.

W głosowaniu marszałek Sejmu otrzymał 1/3 ogółu głosów, wobec tego wybory marszałka odbędą się w piątek.

Warszawa, 22. 6. Dziś po południu o godz. 4-ej odbyło się posiedzenie Sejmu pod przewodnictwem wicemarszałka, p. Daszyńskiego. Wicemarszałek odczytał list rezygnacyjny marszałka Rataja.

Posel Dębski zgłasza wniosek o nieprzyjęcie rezygnacji do wiadomości.

Przystąpiono do głosowania. Za votum zaufania głosuje: Piast, P. P. S., koło żydowskie, klub niemie-

cki, częściowo Wyzwolenie oraz poseł Popiel z N. P. R., Natomiast cały klub N. P. R. głosuje przeciwko marszałkowi Ratajowi. Z. L. L., Chadecja, Stronnictwo Chłopskie i inni.

Marszałek Rataj wobec tego, że otrzymał 1/3 ogółu głosów po ogłoszeniu wyniku głosowania oświadczył, że takiego votum przyjąć nie może. Wobec tego wybory marszałka Sejmu odbędą się w piątek.

Proces przeciwko admirałom polskim.

Admirał Porębski i Borowski stanąć mają wkrótce przed sądem.

Warszawa, 23. 6. Niedługo odbędą się procesy generałów, postawionych w stan oskarżenia przez prokuratorję wojskową.

Sprawę nadużyć w marynarce rozbito na dwa procesy: admirałów Porębskiego i Borowskiego, oraz komandora Bartoszewicza.

Proces przeciwko komandorowi Bartoszewiczowi początkowo wyznaczony na początek lipca został, jak się dowiadujemy, odroczony do czasu zbadania poczynałości umysłowej oskarżonego.

I generał Stanisław Haller w niełasce.

Kraków, 23. 6. „Głos Narodu“ donosi: Jak się dowiadujemy, generał dywizji, Stanisław Haller, prze-

niesiony został rozkazem Ministra Spraw Wojsk. w stan spoczynku z dniem 31 lipca. Ostatnio był generał Stanisław Haller szefem sztabu generalnego od czerwca 1923 do grudnia 1925 roku.

Poprawa w stanie zdrowia jen. Sosnkowskiego.

Poznań, 22. 6. Stan zdrowia dowódcy korpusu gen. Sosnkowskiego poprawia się z każdym dniem. Generał Sosnkowski jest jednak stale przygnębiony.

Piłsudski żąda przywrócenia dodatków dla oficerów.

Na wniosek marszałka Piłsudskiego mają być od dnia 1 lipca r. b. przywrócone dodatki funkcyjne dla oficerów.

Wizytacje biskupie w diecezji chełmińskiej.

30-go czerwca rozpocznie się wizytacja dekanatu lubawskiego. — Od 17-go lipca do 19 sierpnia odbędzie się wizytacja dekanatu mirachowskiego.

Najprzew. ks. biskup koadjutor Okoniewski wizytować będzie od 30 czerwca do 14 lipca dekanat lubawski, a mianowicie przebywać będzie od 30 czerwca do 3 lipca w Lubawie, 3 lipca w Grabowie, 5-go w Rozentalu, 6-go w Kazanicach, 7-go w Złotowie, 8-go w Samplawie, 9-go w Grodzicznem, 10-go w Prątnicy, 11—12-go w Zwiniarzu, 13-go w Rumianie, 14-go w Koszelewach.

Od 17 lipca, do 19 sierpnia wizytować będzie n. ks. biskup dekanat mirachowski i przebywać będzie od

17—18 lipca w Kościerzynie, 19-go w Grabowie Pom., 20-go w Dziemianach, 21—22 w Lipuszu, 23—24-go w Steżycy, 25—26-go w Suleczynie, 27-go w Parchowie, 28-go w Gowidlinie, 29—30-go w Sierakowicach, 7-go sierpnia w Linji, 8—9-go w Strzeczcu i Lebnie, 10-go w Sianowie, 11—12-go w Chmielnie, 13—14-go w Wygodzie (gdzie odbędzie się konsekracja kościoła), 15-go w Brodnicy, 16-go w Goręczynie, 17-go w Kiełpinie, 18—19-go w Kartuzach.

Protest Kłajpedy w Lidze Narodów.

Genewa, 21. 6. Sekretarz Generalny Ligi Narodów zawiadomił rząd litewski, że przedstawiciele Anglii, Francji, Włoch i Japonii w Radzie Ligi Narodów złożyli wniosek o umieszczenie na porządku dziennym najbliższej sesji Rady Ligi Narodów zażalenie sejmiku kłajpedzkiego na rząd litewski. W myśl konwencji Kłajpedzkiej cztery te państwa, które podpisały Konwencję Kłajpedzką, mają prawo każde jej przekroczenie wnieść pod obrady Rady Ligi Narodów. Przedstawi-

ciele Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch i Japonii w tym wypadku wystosowali pismo do Sekretarza Generalnego Ligi Narodów z doniesieniem, że rozpatrzyli szczegółowo memorandum sejmiku kłajpedzkiego w sprawie wykroczeń rządu litewskiego przeciw Konwencji Kłajpedzkiej, przyczem uzyskali przekonanie, że Rada Ligi Narodów sprawami temi zająć się powinna. Równocześnie rząd litewski otrzymał wezwanie do przedłożenia swej odpowiedzi na memorandum kłajpedzkie.

Otwarcie kongresu eucharystycznego.

Chicago, 22. 6. Kongres Eucharystyczny odbywa się tutaj przy współudziale około 1 miliona wiernych, którzy przyjmowali Komunię św. w 40 kościołach.

Chicago, 22. 6. Waród niewidzianego dotychczas w Stanach Zjednoczonych przepychu otwarto tu wczoraj kongres eucharystyczny. Solenną mszę pontyfikalną celebrował biskup Namuru Heylen w asystencji 11 kardynałów, przybyłych z Europy i Ameryki. Po mszy kard. Mundelein, arcybiskup Chicago wygłosił przemówienie powitalne do legata apostolskiego kard. Bonzano. Legat zajął wyznaczone dla niego miejsce honorowe. W kongresie bierze udział 12 kardynałów, 40 biskupów, 3000 księży, 10.000 zakonnic. Przed południem odbył się szereg posiedzeń, w czasie których wygłoszono mowy w 32 językach. Kongres wydał do innowierców orędzie z oświadczeniem, że innowiercy również, jak katolicy, powinni zaczerpnąć z obrad kongresu dalszych sił.

Wielkie demonstracje w Moskwie przeciw Anglii.

Moskwa, 22. 6. Wczoraj odbyły się wielkie demonstracje przeciw Anglii. Demonstranci napadli na prywatne biura angielskie, wybijając szyby. Policja

rozpedziła tłumy przy użyciu batów kozackich. Gmach angielskiego charge d'affaires strzeżony jest przez kompanję piechoty armji czerwonej.

J. Kraszewski.

71

CZARNA PERELKA

POWIEŚĆ. (C. d.)

Pospieszył więc do niej z wieścią pomyślała. Zapóźno już było dnia tego, by do sąsiedniej wioski pospieszyć. Lenora słabą też miała nadzieję, ażeby Zbigniew mógł być uratowany; dalszą więc podróż odłożono do jutra. Sandor pozostał na straży chaty, w której górale przyjęli na nocleg podróżnych... w podwórku rozłożono się obozem.

Zbigniew miał się nieco lepiej; starania plebana, młodość, niewykwintne leki wiejskie, które wiele przynajmniej zaszkodzić mu nie mogły, dozwoliły naturze oddziaływać przeciw ranom, stłuczeniom, a gdy raz siły jej działały zaczęły, czas tylko stanowił o wyzdrowieniu. Cnoc poobwiązywany, wybladły, okryty sińcami, chłopak mógł się w rzadkie dnię ciepła na wiosennem słońcu wygrzewać. Uspokajając matkę napisał do Warszawy, nie wzmiankując wcale o nieszczęściu. Szerzej doniósł o niem doktorowi, będąc do tego zmuszony stratą papierów i ostatniego grosza. Nie wiedział, co dalej pocznie, chociaż straszliwy ów napad bynajmniej go nie odwiódt od myśli ścigania Lenory... Umysł jego nią tylko był zajęty...

Dnia tego właśnie dozwolono mu około południa wyjść przed plebanją, której ganek zwrócony był ku słońcu; siedział na ławce położywszy głowę na rękach oparty na poręczach... i patrzył na dalekie pasmo gór,

z których ostatnie obłoczki odlatywały rozpuszczając się w powietrzu; gdy w bramie ukazała mu się Lenora... a za nią niedostępny towarzysz, węgierski panicz, w swem malowniczym ubraniu.

Zrazu Zbigniew wziął to za jakiś sen oczów widoku jej spragnionych, ale gdy Lenora żywszym coraz postępując krokiem ku gankowi zbliżyć się zaczęła i poznawszy już Zbigniewa, wyciągnęła ku niemu ręce — wstał na chwiejących nogach, pobladł i padł na ławę bezsilny. Widok Lenory byłby może na nim tego nie sprawił wrażenia, ale tajemniczy ten towarzysz jej — w którym się domyślał — któż wie? męża? kochanka? — przybił biednego. Wielkimi oczyma patrzył, nie mogąc się słowem odezwać.

— Panie Zbigniewie, czy mnie nie poznał?

— Al pan! — zawołał słabym głosem ranny — czyżby to być mogło? Ale się widzieć nie spodziewałem... w oczach mi się zaczęło, nie dowierzałem im...

Lenora zapomniawszy na towarzysza, weszła na ganek pospiesznie i poufałe siadła przy nim na ławce, wpatrując się w tę twarz, na której malowało się tak dobitnie cierpienie — męczeństwo, które on poniósł dla niej. Łzy zakreśliły się w jej oczach.

— Zaczny, poczywy, dobry przyjacielu mój! powinnabym ręce twe ucałować... tyś o mało życia nie postradał dla mnie — zawołała — ja wiem wszystko... ja przysłałam ci na kolanach podziękować...

Zbigniew się uśmiechnął nieco rozpromieniony, ale wejrzenie padło na urodziwego Węgra, i spytał oczyma Lenory — ktoby on był. Odgadła myśl jego, i skinęła na niewolnika:

— Hrabio Sandor, podaj rękę temu bratu memu

Porządek uroczystości przyjęcia Najprzew. Ks. Biskupa-Koadj. Okoniewskiego w Lubawie.

Środa, dnia 30. czerwca: O godz. 11-tej przed poł. wszystkie Towarzystwa oraz Cechy ze sztandarami oczekiwać będą w ulicy Gdańskiej przed hotelem „Kopernika“ przyjazdu Najprzew. Księdza Biskupa, który przybędzie z Jamielnika (samochodem do krzyża pod Targowiskiem, resztę drogi do miasta powozem). Następnie Najprzew. Ksiądz Biskup pójdzie w procesji przez rynek, ulicą Zamkową, do kościoła farnego.

Porządek w jakim pójdą w procesji poszczególne Towarzystwa, podaje się poniżej. Komendę podczas procesji obejmuje „Sokół“, zaś porządek przy baldachimie utrzymuje „Straż Pożarna. Dzieci szkolne nie biorą udziału w procesji, natomiast na rynku w kierunku od Magistratu do apteki utworzą szpaler. Podczas procesji przygrywa orkiestra tut. Seminarjum nauczycielskiego.

W środę wieczorem, około godz. 9-tej odbędzie się po mieście capstrzyk, w którym biorą udział: 1. Sokół, 2. Straż Pożarna, 3. Tow. Powstańców i Wojaków, 4. Inwalidzi, 5. Tow. Młodzieży Katolickiej. Następnie pochód towarzystw przed plebanją. W pochodzie biorą udział dzieci z lampionami. Uprasza się obywatelstwo o iluminowanie okien w środę wieczorem.

Bramy powitalne zostaną wystawione:

1. Przy wjeździe do miasta, przez Tow. Rzemieślników.
2. Przed hotelem „Kopernika“, przez Tow. Kupców.
3. Na moście przy ul. Warszawskiej, przez Redakcję „Drwęca“.
4. Przed ratuszem, przez Magistrat.
5. Przed apteką, przez „Sokół“.
6. W ulicy Biskupiej, przez Tow. Inwalidów.

Szanowne obywatelstwo uprasza się o przystrójenie domów w girlandy oraz chorągwie. Przystawianie galezi jest mniej odpowiednie. Wszelkie zielone dostarcza Magistrat. Komitet.

Porządek procesji.

1. Towarzystwo „Sokół“.
2. Towarzystwo Powstańców i Wojaków.
3. Cechy.
4. Towarzystwo Rolników.
5. Zjednoczenie Zawodowe Polskie.
6. Jedność.
7. Towarzystwo Przemysłowców.
8. Towarzystwo samodzieln. rzemieślników.
9. Towarzystwo samodzieln. kupców.
10. Inwalidzi.
11. Towarzystwo Panien Polek.
12. „ „ młodzieży katolickiej.
13. „ „ 3. zakonu.
14. „ „ św. Wincentego.
15. SS. Miłosierdzia.
16. Dzieci Marji.
17. Duchowieństwo.
18. Najprzew. Ks. Biskup pod baldachimem.
19. Dozór kościelny.
20. Korporacje miejskie.
21. Orkiestra.
22. Straż Pożarna, która utrzymuje porządek przy baldachimie.

po niedoli, powinniście być przyjaciółmi, bo oba serca macie szlachetne... A ty, Zbigniewie, powiedz mi moją historję prawdziwą, całą, bom na czole jego wycyfrowała niedowiarstwa cień... a nie chcę, by mnie posądzał... Hrabio Sandor... pytaj go... Mnie pozwólcie wnieść do plebanji i podziękować gospodarzowi...

Węgier zmierzyl oczyma tego, którego za przeciwnika swego, za współzawodnika uważał... — Mów pan, — rzekł... nie jestem nieufny, ale żądny jestem wiedzieć dziwne przygody tej kobiety, którą miałem szczęście wydrzeć z rąk brudnych...

— Wszakże ona sama wszystko wam już powiedzieć musiała — rzekł podnosząc głowę Zbigniew — swe pochodzenie, przysposobienie przez świętą i złą niewiastę, osierocenie po jej śmierci, i to, co uciertała od krewnych, i swe poświęcenie dla ojca... cóż ja tu dodać mogę?

Sandor zdziwiony wielce zgodnością dwóch powieści milczał.

— A czego ona sama powiedzieć wam nie mogła — dodał Zbigniew — to przymiotów duszy, to skarbów serca; to swojego bohaterstwa, cierpliwości... i cierpienia... Jeśliście na chwilę ją posadzili, szanowny panie, grzech to, bo czystszej istoty i nie było na świecie.

— A czemu wy dla niej jesteście? — zapytał Palmy.

— Ja jestem robakiem, którego wychowała, ubogiem chłopiędziem, uratowanym przez nią; jej winienem wszystko, i gotowem umrzeć dla niej.

— Ale cóż ją pobudzić mogło, rzucić się w tę otchłań cygańską? — spytał Sandor. (C. d. n.)

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 25 czerwca 1926 r.

Kalendarzyk. 25 czerwca, Piątek, Wilhelm, op. Galikan, 26 czerwca, Sobota, Jan i Paweł, mm. 27 czerwca, Niedziela, 5. po Świątk.; Wład. Wschód słońca g. 3 — 40 m. Zach. słońca g. 20 — 24 m. Wschód księżycy g. 21 — 9 m. Zach. księżycy g. 4 — 6 m.

Z miasta i powiatu.

Obwieszczenie.

Nowemiasto. Obchód uroczystości 150 Rocznicy Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki, daje nam okazję do okazania zyczliwości i sympatii Wielkiemu Narodowi Amerykańskiemu, któremu w wielkiej mierze zawdzięczamy wyswobodzenie naszej Ojczyzny. Z tej to okazji wysłał miasto adres pamiątkowy i uprasza się wszelkie Urzędy jak też towarzystwa Szan. Obywatelstwa o liczny udział w podpisywaniu adresu, który wyłożony jest w Magistracie w dniu 26-go czerwca 1926 r.

Nowemiasto nad Drwęcą dnia 24. czerwca 1926 r. Kurzętkowski, burmistrz miasta.

Występ teatru Grudziądzkiego w Nowemnieście. Nowemiasto. On, ona i ten trzeci, to cały dramat jak świat stary, żywcem z życia wyjęty.

On stary cherlak, ruina życiowa, przytem chciwiec i chytry jak lis; Ona młoda pełna życia, z litości nad tą nędzą życiową kocha go jak umie i żyje zadowolona, mimo, że natura jej domaga się swego prawa. Marzeniem jej potomstwo. Od lat skrycie przechowuje przygotowaną wyprawę dla niemowlęcia, którego doczekać się niemoże. I byłaby może do śmierci w swej nieświadomości zgodziła się z losem, gdyby nie fatalizm i gdyby nie popchnęła ją do złego, chciwość i chytryść własnego męża. Sam jej proponuje by usiadła w pętach miłości strażnika celnego, który mu przeszkadzał w przemycaniu kontrabandy. Życie silniejsze upomina się o swe prawa i ta nieświadoma uprzytamnia sobie, że jest inne szczęście w życiu jak robienie grosza na kontrabandzie. Pragnie żyć i klnie teraz tego niedołężnego starca, który związał jej życie. Klnie go, że rzucił ją na pastwę swej chciwości w objęcia innego, który nie może być jej. Wyradza się myśl zbrodnicy, pozbycia się, zniechęcenia męża.

A ten trzeci? On również nie myślał o niczym więcej, jak o obowiązku służbowym, o zdobyciu awansu, o pomocy swej matce staruszce. Tymczasem fatalizm chce, że stawia na drodze jego kobiecie ponętą a przytem godną litości. Zakochał się w niej i złął dramat. Łamanie się duszy między złem a dobrem: Już już zwycięża lepsza część dusza jego. Ale na uczcie pożegnalnej, podrażniony przez męża cherlaka, zadróżnika i napadnięty przez niego, wyrwa mu nóż z ręki i zabija starca, by rozpacz za chwilę nad swoim upadkiem. Zbrodnia, rodzi zbrodnię, chciwość i kręte drogi nie prowadzą do dobrego. Jest to całość dramatu „Djablica” którego nazwa nie w całości odpowiada treści. To nie „Djablica” lecz nieszczęśliwa.

Artyści, oddali z całym realizmem poszczególne sceny, żywcem wzięte z szarego życia, a mąż cherlak był wprost mistrzowski.

Publiczności jak zawsze nie wiele na sali, lecz nie tak jał pustą, jak ostatnio.

Jedynie punktualność artystów nieco szwankowała, bowiem zapowiedziane przedstawienie na godz. 8, rozpoczęło się o godz. 9,15.

Nadzwyczajna komisja Ministerstwa Sprawiedliwości.

Nowemiasto. Dnia 24. 6. bawiła w naszym mieście nadzwyczajna komisja rewizyjna Ministerstwa Sprawiedliwości, lustrując tu, sąd. Z delegatem Ministerstwa przybył zastępca prezesa Sądu Apel. Toruńskiego sędzia Frenzel.

Delegat wyniósł bardzo dobre wrażenie, tak urzędowania sądu, jak i z samego miasta. Wyraził podziw, jaki w nim wzbudziły ład, porządek i piękne położenie miasta.

Jakie są warunki do uzyskania odpustu jubileuszowego?

Dla uzyskania odpustu jubileuszowego konieczne są za każdym razem następujące warunki:

1. Szczera spowiedź i godna komunja św. Spowiedź doroczna i komunja wielkanocna nie wystarczają.
2. Nawiedzenie kościoła głównego swej miejscowości i obok tego trzech innych kościołów. Nawiedzenie czterech wyznaczonych kościołów należy odbyć codziennie w ciągu pięciu dni dowolnie obranych (niekoniecznie po sobie następujących), czy to naturalnych czy kościelnych. Uczyni to 20 nawiedzeń.

Nawiedzenie kościołów mogą się odbyć przed lub po spowiedzi i komunji jubileuszowej, lub częścią przed, częścią po przyjęciu sakramentów św. Konieczne jest, aby przynajmniej ostatnie nawiedzenie (lub warunek) spełniono w stanie łaski uświęcającej.

3. W miejscowościach, gdzie jeden jest tylko kościół (kościół parafialny, filialny, kościół lokalnego wikariatu) należy ten jeden kościół cztery razy przez pięć dni nawiedzać.
4. Podczas każdorazowego nawiedzenia kościoła przepisana jest modlitwa ustna według intencji Ojca św. (np. 5 Ojciec nasz, 5 Zdrowaś Marjo, Litanje, części różańca św.). Intencja zaś Ojca św. jest, aby wierni modlili się o rozszerzenie wiary św., o pokój i zgodę między narodami, o zgodne z prawami Kościoła św.

Rozkaz! Zbiórka

dla członków Tow. Powstańców i Wojaków w Nowemnieście odbędzie się w niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 5 po poł. na targowisku przy rzeźni. Z powodu ważnych spraw jest przybycie **wszystkich członków** konieczne. Komendant.

Święto Strzeleckie.

Radomno. Tegoroczne „Święto Strzeleckie” obchodzili miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków w niedzielę, dnia 20 b. m. Zbiórka członków nastąpiła o godzinie 13,30. Następnie wymaszerowano przy dźwiękach orkiestry na strzelnicę. Pierwszy wystrzał oddał zastępca prezesa p. Tylmanowski na cześć Rzeczypospolitej. O godzinie 19-ej zakończono strzelanie i maszerowano z powrotem do wioski, gdzie nastąpiło odczytanie wyników strzelania. Królem został druh Dąbrowski, pierwszym rycerzem został ks. administrator Chmielecki, drugim rycerzem został druh Raczkowski. Po odczytaniu wyników wygłosił referent druh Szramka stosowne przemówienie, w którym z zalem podkreślił małe zainteresowanie się miejscowych gospodarzy i brak zrozumienia tak doniosłego znaczenia tego Towarzystwa, które prawdziwie dzisiaj bardziej powinno być cenione, jako jedyne bezpartyjne Towarzystwo i jako takie może być jedynie zdolne do wystąpienia w obronie praworządności. Sekretarz.

Obwieszczenie.

Donosimy, że przeglądy hodowlane bydła, trzody chlewnej i owiec, połączone z premjowaniem odbędą się w pow. lubawskim: a) we wtorek, dnia 20 lipca br. o godz. 3-ej po południu w Lubawie, a nie 1 lipca br., b) w środę, dnia 21 lipca br. o godz. 9-ej rano w Grabowie, a nie w dniu 2 lipca br.

Pomorska Izba Rolnicza Toruń.

Z dalszych stron Polski.

Więzień schwyty przez dzieci.

Iłowiec. Bawiące się na łąkach iłowieckich dzieci, spostrzegły ukrytego w krzakach jakiegoś podejrzanego ubranego mężczyznę, który na ich widok zaczął uciekać. Przekonawszy się, że mają do czynienia z przestępcą, kilkoro dzieci pobiegło do wsi, a reszta pilnowała, aby nie uciekł. Przybyli starsi odebrali z rąk dzieci podejrzanego osobnika, który, jak się okazało, był więźniem z Rawicza. Zawiadomiono o tem policję, która odtransportowała przestępcę na dworzec do Puszczykowskiej, a stamtąd do więzienia w Rawiczu.

Samobójstwo inżyniera.

Warszawa. Przechodnie, spieszący onegdaj po południu ulicą Klonową koło Belwederu, byli świadkami okropnego widoku, który im zmroził krew w żyłach.

Oto z okna 4 piętra narożnego domu przy ulicy Flory 1 wysunął się nagle na parapet okna jakiś mężczyzna i runął całym ciężarem ciała na dół.

O żadnem przeciwdziałaniu nie mogło być mowy, gdyż wszystko było dziełem jednej chwili.

Na okrwawionym bruku zastano martwe, zniekształcone zwłoki.

Tragicznie zmarłym okazał się inż. Roman Rejewski. Liczył lat 42, osierocił żonę z dwójkiem dzieci. Był on dawniej prokurentem firmy „Polska Spółka Węglowa”, ale od dłuższego czasu cierpiał na silny rozstrój nerwowy.

Ostatnio przebywał na kuracji w sanatorjum dla nerwowo chorych w Grodzisku, skąd niedawno przybył pod opieką pielęgniarki do mieszkania swej matki, Olgi, przy ul. Flora.

W tych dniach śp. Rejewski miał wrócić do sanatorjum w celu odbycia dalszej kuracji.

Onegdaj udało mu się zmylić czujność pielęgniarki i wyjść na okno, które stało się dlań drogą do śmierci.

uregulowanie stosunków w Ziemi Świętej.

Ułgi dla dostąpienia odpustu:

1. Podróżujący prawie przez cały rok mogą raz jeden dostąpić odpustu jubileuszowego, jeśli, zatrzymawszy się na pewnej stacji, godnie przyjmą tam sakramenta św. i odwiedzą pięciokrotnie jednego tylko dnia główny kościół miejscowy.
2. Osobom, które mają przeszkody we wykonaniu przepisanych nawiedzeń kościołów, mogą wszyscy spowiednicy w konfesjonale, a samodzielni duszpasterze i poza spowiedzią ilość nawiedzeń zmniejszyć albo zezwolić, aby przepisane nawiedzenia odbywano oddzielnie w dowolnym czasie; również mogą zamieniać nawiedzenia kościołów na inne pobożne i miłosierne uczynki, byleby te uczynki skądinąd już nie obowiązywały.

Do osób, którym pewne przeszkody nie pozwalają odbyć przepisanej ilości nawiedzeń kościołów, zalicza wspomniana Konstytucja Apostolska następujące:

- a) wszystkie zakonnice (właściwe zakony i kongregacje żeńskie) oraz niewiasty i dziewice w pobożnych instytucjach i domach;
- b) osoby znajdujące się we więzieniu i pozbawione w jakibądź sposób wolności;
- c) chorzy i słabowici, czy przebywają w szpitalach czy w domu, i osoby ich pielęgnujące;
- d) starcy, którzy ukończyli 70 rok życia;
- e) robotnicy, którzy żyją z codziennego zarobku i z trudnością tylko znaleźliby czas do przepisanych

Ostatnie wiadomości polityczne.

Nawet zaprowadzenie u kleru rusińskiego celibata ma być intrygą polską.

Lwów, 21. 6. Duchowieństwo ukraińskie Wschodniej Małopolski wysłało trzy noty, protestujące przeciwko celibatowi. Jedna nota została wystana do papieża, druga do orientalnej kongregacji, trzecia do wschodnich biskupów w Ameryce.

Wszystkie noty twierdzą, że celibat jest intrygą polską (?) i grożą konsekwencjami w stosunku do kościoła rzymsko-katolickiego.

Echa katastrofy starogardzkiej.

Gdańsk, 21. 6. Dzisiaj nadeszła do niemiecko-polsko-gdańskiego trybunału rozjemczego do spraw ruchu tranzytowego i została podana do wiadomości publicznej opinja holenderskiego rzeczoznawcy dr. Maasa Giisteranusa w sprawie katastrofy pod Starogardem w dniu 1 maja r. ub. Zgodnie z tezą rządu polskiego rzeczoznawca przyszedł do wniosku, że stan podkładów nie był przyczyną katastrofy i że katastrofa została spowodowana przez umyślne rozkręcenie szyn przed wykojeniem.

Rozprawa główna w tej sprawie odbędzie się w drugiej połowie lipca r. b., poczem zapadnie ostateczny wyrok trybunału rozjemczego.

Znowu zbrodniczy zamach na pociąg.

Lublin. Na linii kolejowej Sokołów—Telaki nieznanymi sprawcy podłożyli w poprzek szyn podkładki dla spowodowania wykojenia się pociągu osobowego, jadącego do Sokołowa. Śledztwo w toku.

Krwawe burdy komunistów w parlamencie czeskim.

Praga, 21. 6. Parlament czechosłowacki był widowiskiem niezwykle burzliwych scen. Komuniści weszli na salę z czerwonymi sztandarami i śpiewali pieśni antypaństwowe; gdy prawica i centrum słownie zareagowały, komuniści zaczęli rozbić ławki i rzucać w stronę przeciwników politycznych. Jeden z postów chrześcijańsko-społecznych trafiony pulpitem w głowę, jest ciężko ranny.

Gdy straż weszła na salę, rozegrała się formalna bitwa pomiędzy reprezentantami ładu a komunistami. Ci ostatni pochwycili akty i zaczęli nimi rzucać w strażników, tak, że po całej sali fruwały białe arkusze papieru.

Po dłuższej bijatyce, położono kres tym ekscesom.

Baldwin wprowadza 8-godzinną pracę w górnictwie.

London, 21. 6. Projekt Baldwina, przewidujący przymusowe podwyższenie ilości godzin pracy w górnictwie do godzin ośmiu, wywołał bardzo poważne wątpliwości nie tylko w szeregach Labour Partii, ale i wśród liberałów. Jest to niewątpliwie dowodem zwiększających się wpływów Lloyd George'a który zgodnie ze swymi zapowiedziami, amieszczonej niedawno w „Neue Freie Presse”, nie chce dać się ubiec w obronie interesów robotników Labour Partii. Ostre przemówienie w Manchester przeciwko projektom Baldwina przedłużenia godzin pracy w górnictwie do ośmiu, wygłosił b. premier angielski Mac Donald.

Włamanie do grobowca śp. ks. biskupa Czechowicza.

Przemysł. Onegdaj włamali się nieznanymi sprawcy do grobowca śp. ks. biskupa Czechowicza greckokat. biskupa przemyskiego, zmarłego podczas okupacji rosyjskiej w roku 1915. Płyty były odchyłone, a grobowiec, w którym spoczywają zwłoki śp. ks. biskupa Czechowicza oraz matki i śp. radcy Petryczkiewicza splądrowany.

Dotychczas nie zdołano stwierdzić czy sprawcy skradli kosztowności z trumien. Zauważono tylko, że wieko trumny było odchyłone. W sprawie tej toczy się śledztwo.

nawiedzeń kościołów;

f) wogóle ci wszyscy, którzy z powodu pewnych przeszkód nie mogą odprawić przepisanych nawiedzeń.

Wszelkie kościelne towarzystwa, bractwa, kongregacje katolickie stowarzyszenia, zakłady wychowawcze szkół, wreszcie gminy kościelne albo poszczególne ich stany, które pod przewodnictwem swego duszpasterza lub kapłana przezeń delegowanego w procesji uroczyste chociaż bez chorągwi i innych znaków religijnych, nawiedzą kościół przeznaczony albo sąsiedni albo miejsce cudowne, uczynią zadość w tym dniu nawiedzeniu czterech kościołów przez to jednorazowe nawiedzenie. Jeżeli z jakiejby przyczyny nie można urządzić publicznej procesji, wtedy powinna się odbyć przynajmniej w obrębie kościoła, a gdy i to niemożliwe, wtedy niech odbędzie się wspólne i uroczyste godzinne nabożeństwo w kościele.

Zakonnice, Siostry Miłosierdzia, oraz niewiasty i dziewice pod ich opieką będące, ich wychowanki, wychowankowie i rezydentki mogą nawiedzenia odbyć w swej kaplicy domowej.

Przynajmniej raz w miesiącu powinno się odbyć w niedzielę nabożeństwo jubileuszowe albo przed południem albo po południu przed wystawionym Najśw. Sakramentem.

Rok jubileuszowy zakończyć się ma 31 grudnia r. b. odśpiewaniem „Te Deum” przed wystawionym Najśw. Sakramentem wśród bicia we wszystkie dzwony.

Ostatnie wiadomości.

P. Rataj prawdopodobnie marsz. Sejmu. — **Pos. Daszyński** wysunięty przez **P. P. S.** — **Zw. L. N.** wysunął kandydaturę **pos. Głabińskiego.** — **Obrady Ch. D.,** uwagi klubu dotyczące objęcia stanowiska min. przez **pos. Romockiego.** — **P. Grzybowski,** szefem biura prasowego Rady Ministrów. — **Rezygnacja p. Zamorskiego.**

Warszawa, 25. 6. Dzisiejsze wybory na stanowisko marszałka Sejmu, zakończą się prawdopodobnie wyborem dotychczasowego marszałka Rataja. **P. P. S.,** które zamierzało wysunąć własną kandydaturę **pos. Daszyńskiego** zrezygnowało z tego, ponieważ Sejm ma się szybko rozwiać, więc nie przywiązuje wagi do tego stanowiska. **Zw. L. N.** zrezygnował z kandydatury **p. Dziedzińskiego** na marszałka Sejmu i wysunął **p. Głabińskiego,** za którym głosowałyby **Ch. D., Ch. N. i część N. P. R.** inne kluby poza **P. P. S.** poparł marszałka Rataja.

Dziś wieczorem przywódcy **Zw. L. N.** opuszczają Warszawę i udają się na zebranie Rady Naczelnej.

Na wczorajszych obradach **Ch. D.** zazna-

czyła, że klub nie upoważnił **pos. Romockiego** do wzięcia udziału w rządzie i nie bierze za niego odpowiedzialności.

Szefem biura prasowego Rady Ministrów został **p. Grzybowski,** który dziś objął urządowanie **P. Grzybowski** pracował w tygodniku „Głos Prawdy“.

W klubach mniejszościowych naradzają się nad utworzeniem bloku Związku, z powodu zbliżających się wyborów nowego Sejmu. Jedynie klub żydowski sprawę tę konkretnie traktował.

P. Zamorski, który od pewnego czasu różnił się w swych poglądach, zrezygnował ze swego stanowiska motywując swe postępowanie braku czasu i powrócił do pracy pedagogicznej.

Nowy rząd Brianda.

Paryż, 23. 6. Godz. 19. Skład nowego gabinetu francuskiego jest następujący: prezes rady ministrów i min. spraw zagr. — **Briand,** zastępcą premiera i min. finansów — **Caillaux,** minister sprawiedliwości — **Lavalle,** min. spraw wewn. — **Durand,** min. wojny — **gen. Guillaumat,** min. marynarki — **Leygues,** min. oświaty — **Nogaro,** min. handlu — **Chapsal,** min. robót publ. — **Daniel Vincent,** min. rolnictwa — **Binet,** min. kolonii — **Perrier,** min. pracy — **Durafour,** min. opieki społ. — **Jourdain.** Na stanowiska podsekretarzy stanu

powołano: w prezydium rady ministrów — **Danielou,** w min. finansów — **Pietri,** w budżecie i skarbie — **Dubois,** w min. wojny — **Jacquier,** w min. aeronautyki — **Laurent Eynac,** w min. marynarki handlowej — **Valude,** w min. obszarów wyzwolonych — **Dutheil,** nauczania technicznego — **Rameil** oraz poczt i telegrafów — **Astier.** Panuje przekonanie, że rząd przedstawi się izbie we wtorek i złoży niezwłocznie swe projekty finansowe dla urzeczywistnienia których domagać się będzie specjalnych pełnomocnictw.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 27 bm. odbędzie się wycieczka harcerska, połączona z ćwiczeniami do lasu. Wymarsz rano do mszy św. gimn. (godz. 10-11 z dziedzińca szkolnego). Góście mile widziani.

„Przyjaciel Szkoły“.

Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego. Rok V. Nr. 10. Poznań, ul. Różana 4a.

Ostatni zeszyt „Przyjaciela Szkoły“ z maja br. przynosi dokończenie obszernej pracy lwowskiego pedagoga **Mirskiego** pt. **Stanisław Szepepanowski,** jako apostoł edukacji narodowej. Dalej **Siostra Żulińska** porusza ważne dla wychowania narodowego zagadnienie „egzekutywy“. **Słusznie** autorka zauważa, że brak egzekutywy u rządzących naszym krajem dużo zdziałało złego. „Polakom nie brak szlachetności, ale brak woli, dlatego tę wolę wyrażamy przez egzekutywę“. Następnie kierownik nauki robót ręcznych w szkołach w Jastu **Poznań p. Sobolewski** pisze na temat „Szkoła pracy — a roboty ręczne“, a **p. Kubiński (Siennica)** podaje swe spostrzeżenia o szkolnictwie na ziemiach wschodnich. Treść zeszytu uzupełniają „Odpowiedzi informacyjne“, „Porady bibliograficzne“, „Różne wiadomości“ i ogłoszenia wolnych posad i innych.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Motowanie oficjalne z dnia 23 6

Zyto	32.50 — 33.50
Pszonica	47.5 — 49.50
Jęczmień browarowy	29.00 — 31.00
Owies	34.50 — 36.50

Kurs dolara.

Warszawa, 25. 6. Dolar nieurzędowo 10.19.

Tendencja słabsza.

Gulden-Gdańsk urząd. zł — 51.24 — 51.35.

Gulden-Warszawa urząd. zł — 50.98 — 51.11.

Za redakcję odpowiedzialny: **W. Stawicki** w Nowemiejscu.

Obwieszczenie.

Z dniem 28-go czerwca br. otwiera się **łazienki miejskie** jednakże dla wysokiego stanu wody chwilowo tylko dla osób dorosłych. Łazienki otwarte są w dni powszednie w godzinach od 8-mej do 1-szej i 3-ciej do 9-tej, zaś w dni świąteczne i niedziele od godz. 1-szej do 6-tej po połud.

Bilety nabyć można w łazienkach w godzinach kąpielowych. Cena biletu dla dzieci i uczniów szkolnych 10 groszy, a dla osób dorosłych 20 groszy, zaś abonament miesięczny 1,50 zł. względnie 3 złote.

Zwracamy uwagę, iż kąpiele poza łazienkami, to jest w wolnej rzece lub innych miejscach są pod karą wzbronione.

Nowemiasto nad Drwęcą, dnia 24 czerwca 1926 r.

Kurzętkowski, burmistrz miasta.

W tut. rejestrze spółdzielczym przy firmie

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

pod nr. 18 wpisano dziś, że na podstawie uchwały walnego zgromadzenia członków z dnia 23. marca i 9 kwietnia 1926 r. uchwalono rozwiązać spółdzielnię. Likwidatorami są **Augustyn Serożyński** z **Lekart,** **Kazimierz Lambert** z **Jakóbkowa** i **Wacław Boniszko** z **Nowogomiasta.**

Nowemiasto, dnia 7-go czerwca 1926 r.

Sąd Powiatowy.

W tut. rejestrze spółdzielczym przy firmie

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

pod nr. 18 wpisano dziś, że **Bolesław Ossowski** z **Montowa,** **Feliks Ossowski** z **Nowogomiasta** i **Tadeusz Roman** z **Krzemienia** z zarządu wystąpił.

Nowemiasto, dnia 25 maja 1926 r.

Sąd Powiatowy.



BALANCE-CENTRYFUGI

mocnej konstrukcji, bez talerzy, bez gumy, — ostre odłuszczenie, wygodne czyszczenie — ofiaruje na raty, stare przyjmuje się w wpłatę.

Gustaw Koschorrek,
Lubawa,
Telef. 26 Telef. 26



Portrety!!

(powiększenia) wielkości 30x40 cm., artystyczne wykonanie z najlepszą retuszą już od 10 zł.

Zakład modnej fotografii i powiększeń
A. Góralski, Nowemiasto.

Zakład dziennie otwarty od 9-6, także w niedzielę.

Papier krepowy i bibułkowy we wszystkich kolorach
chorągiewki o barwach kościelnych i narodowych po 7½ i 10 groszy

lampiony, świeczki i ognie bengalskie
poleca

Księgarnia „Drwęca“,
Lubawa, ulica Gdańska 3, telefon 73

Prima drzewo sosnowe (korowane) wagonowo i w mniejszych partjach i
węgiel górnośląski

poleca
Bernard Lewalski, Nowemiasto, tel. 73.

Smole
Papę
Lepnik
Trzcinę sufitową
Cement
Wapno

wszystko w pierwszorzędnej jakości
poleca

Rolnik w Lubawie

Telefon nr. 39.

SZWAJCARA

przyjmie od zaraz z dwoma pomocnikami do 50 sztuk krów dojnych i jałowizny. Zgłoszenia z przedłoż. świadectw do mająt. Sędzioc, poczta i stacja Lipinki pow. Lubawa.

Poszukuję od zaraz
pracownika do cegły karowania i placę za tysiąc (1000) i zł.

H. Krüger, Cegielnia,
Różental, pow. Lubawa.

Smole
Papę
Lepnik
Cement
Wapno
Karbolineum
Żelazo
sztatowe
Lemiesze
i odkładnie
Podkowy
Gwoździe
Osie
do wozów

Węgiel górnośląski
Węgiel kowalski
poleca

W. Serożyński,
skład żelaza
Telefon 69.

Sięję przez cały rok

truciznę

na mojem polu przy granicy **Aleksandra Jankowskiego.**

Konrad Guzowski,
Różental.

Formularze

poleca

„**DRWECA**“ Nowemiasto.

Rzetelną, sumienną
KASJERKĘ

z świadectwem przynajmniej V. klasy szkoły wydziałowej przyjmie od 1-go lipca br.

Księg. „Drwęca“.

Uwzględnia się tylko piśmienne zgłoszenia z odpisem świadectw.

Chłopców
na stancję

przyjmie od nowego roku szkolnego.

BIJAS, LUBAWA,
Warszawska 13.

Przyjmuję

chłopców
na stancję

z pomocą szkolną. Gdzie — wskaże **Filja „Drwęca“** Lubawa.

Przyjmę

2 uczni

od nowego roku szkolnego.

Marja Jaroszevska
Lubawa 19 Stycznia 4.

Cementowe dachówki 70, 80, 100 cm. średnicy w świetle

cementowych rur studziennych oraz 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 100 cm. średnicy w świetle

rur kanałowych i mostowych

dostarcza loco składnica i na zamówienie

Ottom Lahfeld, Lubawa.

Kupuję

słomę

do dachów.

Stęge, Pacóltowo.

kożeczeko

dziecięce, białe w dobrym stanie, po cenie przystępnej sprzedam. Bliższych informacji udzieli redakcja „**Drwęca**“.